

# Bogucka, Maria

---

„>>Er ist die Sonn', sie ist der Mond<<. Frauen in der Frühen Neuzeit”, Heide Wunder, München 1992 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 85/4, 486-490

---

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

*gosudar'* od litewsko-ruskiego *hospodara* (pol. gospodarza). Są to pojęcia o genezie patrymonialnej, gdy *samodzierzec* = autokrator był pojęciem z dziedziny prawa publicznego.

Stworzona *ad usum* Iwana IV teoria wywodząca go z rodu rzymskiego cesarza Augusta oznaczała wplecenie dziejów Rusi Moskiewskiej w historię powszechną. Równoległe podkreślanie boskiej proveniencji władzy monarszej przejęte z Bizancjum, łączyło te heterogeniczne elementy w koncepcję suwerenności zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej. Antyczny wątek był echem Renesansu w Rosji w dobie fascynacji starożytnością klasyczną. W praktyce jednak nie cesarz rzymski, ale cesarz bizantyński stanowił układ odniesienia dla władców Kremla moskiewskiego jako wzór władzy pełnej i najwyższej.

Z tytułem cara wiązano początkowo treści cesarskie. Z czasem jednak tytuł cara uległ pewnej dewaluacji, zbliżając się do tytułu zachodnioeuropejskiego króla. Pamiętajmy, że w tytule władców moskiewskich figurowały również tytuły cara kazańskiego, cara astrachańskiego (później też cara gruzińskiego). Wszystko to spowodowało, że Piotr I, by zrównać swoją godność z tytułem cesarzy niemieckich, przyjął tytuł imperatora, zaś powstałe w wyniku traktatu wiedeńskiego w 1815 r. Królestwo Polskie było w tytulaturze rosyjskiej Carstwem Polskim, a odpowiednio imperator Wszechrusi nosił *secundo loco* tytuł „car polski”. Tytuł cara nie był więc jednoznaczny i równorzędny z cesarskim, choć etymologicznie też od Cezara się wywodził.

W uwagach końcowych W. Peltz trafnie odróżnia fakt, że Moskwa była następczynią Bizancjum, ale nie była jego dziedziczką i kontynuatorką. Idea cesarstwa rosyjskiego jaka ukształtowała się ostatecznie za Piotra I była — sędzi — pozbawiona akcentów uniwersalnych, eksponowała natomiast treści mocarstwowe i wielonarodowościowy charakter, analogicznie do cesarstwa Habsburgów. Cesarstwo Rosyjskie można więc uznać za połączenie wielu krajów i ludów pod monarchiczną władzą cesarza jako *sui generis* króla królów. Znalazło to — jak wiadomo — wyraz w pełnej tytulaturze cesarzy rosyjskich.

Całość zasługuje na zainteresowanie i pozytywną uwagę.

Juliusz Bardach

Heide W u n d e r, „*Er ist die Sonn', sie ist der Mond*”. *Frauen in der Frühen Neuzeit*, Verlag C.H. Beck, München 1992, s. 368, bibliografia, indeksy: osobowy, miejscowości i rzeczowy, ilustr.

W ciągu ostatnich trzydziestu-czterdziestu lat literatura poświęcona dziejom kobiet rozrosła się do potężnego nurtu obejmującego dziesiątki monografii, prac zbiorowych i specjalistycznych czasopism. Wciąż jednak brakuje dzieł syntetyzujących, obejmujących szersze obszary chronologiczno-tematyczno-geograficzne, ukazujących problematykę jednocześnie kompleksowo i komparatystycznie. Ostatnia książka znanej niemieckiej badaczki dziejów społeczeństwa w okresie nowożytnym Heide W u n d e r z Kassel prezentując historię kobiet w Europie XV-XVIII w. stanowi swego rodzaju kontynuację dzieł Edith E n n e n „*Frauen im Mittelalter*” (I wyd., München 1984, ostatnie wyd. München 1993).

Celem książki, jak stwierdza autorka w przedmowie, jest przedstawienie zmian w sytuacji kobiet wszystkich stanów i grup społecznych (nie tylko władczyń i świętych z jednej, czarownic i prostytutek z drugiej strony), zachodzących w związku z przemianami gospodarczo-społecznymi i modernizacją społeczeństw w okresie wczesnonowożytnym Europy. H. Wunder poszukuje zwłaszcza

cza odpowiedzi na pytanie, jakie obszary działalności (*Handelsräume*) były otwarte dla kobiet w tych stuleciach? Czy ulegały one przekształceniom i jakim? Jakie zakresy działania otwierały się, a jakie zamykały? To ujęcie implikuje określone podejście metodologiczne, a więc potraktowanie stosunków między płciami nie jako zagadnienia indywidualnego, intymnego, lecz jako zjawiska społecznego. W związku z tym — stwierdza autorka — dzieje nierówności społecznej nie mogą być ograniczone wyłącznie do nierówności grup i klas, ale pojmowane także jako dzieje nierówności płci, których wzajemne relacje nie mogą być zredukowane do spraw seksualnych. Ważne jest także, aby historycznych doświadczeń kobiet nie izolować, lecz traktować je jako integralną część historii powszechnej.

Książka składa się z 12 rozdziałów. Rozdział I „Frauenleben, Lebensgeschichten und Geschichte in der Frühen Neuzeit” (s. 11-32) prezentuje zapiski pamiętnikarskie kilku kobiet, zawierające ich doświadczenia życiowe, przepojone rezygnacją, poddaniem się losowi, ukazujące samounicestwienie na rzecz rodziny — męża i dzieci. Te indywidualne przypadki służą autorce jako kanwa do szerszych uogólnień. Rozdział II „Die Lebensalter der Frau: Lebensverlauf und Lebensläufe” (s. 33-56) omawia etapy życia kobiety. Poruszono w nim m.in. sprawy stosunku do narodzin dziecka płci żeńskiej, różnice w zakresie śmiertelności chłopców i dziewczynek, różnice w wychowaniu i wykształceniu, rodzaj i rozmiary pracy wykonywanej w ramach domu. Następnie autorka omawia sprawy związane z osiąganiem dojrzałości płciowej, warunki zawierania małżeństwa w różnych grupach społecznych. Kończą rozdział rozważania na temat sytuacji wdów i starości kobiet z różnych stanów. Rozdział III „Ehe: Haushalten und Auskommen” (s. 57-88) przedstawia poglądy na małżeństwo od reformacji aż do Oświecenia, i stosunek ludzi ówczesnych do miłości. Autorka stwierdza, że reformacja uczyniła z małżeństwa obowiązek wszystkich ludzi, likwidując klasztor i znosząc celibat duchownych. Chyba jednak przesadnie ocenia „wyjątkowość” małżeństwa w średniowieczu (s. 59), powołanie klasztorne było udziałem mniejszości. Słuszne jest natomiast podkreślenie roli małżeństwa i rodziny w formowaniu się nowożytnego społeczeństwa i państwa. Stosunek Lutera do małżeństwa został omówiony bardzo obszernie, jednak jego wpływ na ukształtowanie się idei równości małżonków (żona jako nie tyle pomocnica co partnerka) został niewątpliwie przesadzony, tak samo jak pominięty został ten aspekt jego twórczości, w którym kobieta traktowana jest w użytkowo-wulgarny sposób (zwłaszcza *Tischreden*).

Znacznie bardziej skrótowo potraktowała H. Wunder małżeństwo w krajach katolickich — jego formy i przekształcenia w epoce nowożytnej. Nie zanalizowała rezultatów, jakie dla sytuacji kobiet miało utrzymanie istnienia klasztorów, dających alternatywę w wyborze drogi życiowej, czy np. rozwój kultu maryjnego i kultów świętych niewiast różnych stanów. Szerzej traktuje też w swych wywodach epokę oświecenia niż wieki XVI i XVII.

Rozdział IV „Die Familiarisierung von Arbeiten und Leben” (s. 89-118) prezentuje ciekawe zestawienie: rozkład zajęć i ukształtowanie dnia uczonych dam z górnych warstw społeczeństwa niemieckiego w XVIII w. i żony ogrodnika w tymże stuleciu. Mamy tu do czynienia nie tylko z kontrastem socjalnym, ale z interesującą interpretacją stosunku do pracy i zmian zachodzących w tym zakresie. Autorka słusznie zauważa, że dwudziestowieczna ocena pracy produktywnej i reproduktywnej, pracy w domu i poza nim, nie odpowiada sytuacji w wiekach poprzednich, kiedy obowiązywały inne normy i standardy. Wedle H. Wunder zbitka pojęciowa *Mutter als Beruf* rodzi się dopiero w XV wieku. Autorka rysuje przed czytelnikiem długi proces przesuwania się punktu ciężkości produkcji z wielkiego gospodarstwa feudalnego na małe gospodarstwo domowe, którego bazę stanowi rodzina: małżonkowie-rodzice i dzieci. Ten zarys nie jest wolny od uproszczeń. Najbardziej interesującą część wywodów stanowi prezentacja paralelnego do tego procesu specjalizacji i profesjonalizacji pracy, pojawienie się pracy płatnej i towarzysząca tym zjawiskom dyskwalifikacja pracy niewykwalifikowanej, nieprofesjonalnej, niepłatnej. H. Wunder przedstawia na tym tle pracę kobiet — różne typy tej pracy i w związku z tym różne role pełnione przez kobiety w rodzinie, gospodarce i społeczeństwie. Zauważa, że podział na prace tzw. męskie i kobiece

pogłębia się w epoce nowożytnej przy jednoczesnym wypieraniu kobiet z lepiej płatnych obszarów, np. w rzemiośle. Dużą rolę w tym zakresie odegrało także pojawienie się systemu nakładczego i urynkowanie gospodarki na wsi. Związane z tym nowe formy pracy działały jednak na korzyść kobiet, gdyż 1) zawarcie małżeństwa i funkcjonowanie rodziny było teraz zależne od wynagrodzenia obojga partnerów — tak mężczyzny jak kobiety, 2) praca koncentrowała się wokół gospodarstwa rodzinnego (pracują oboje rodzice a także dzieci). Taki typ rodziny nie funkcjonował oczywiście we wszystkich rejonach (specyficznie kształtowały się stosunki np. w rejonach górniczych) niemniej przeważał w grupach, które autorka określa jako *protoproletarische*. Ale rozwój pracy najemnej nie zawsze oddziaływał korzystnie na sytuację kobiety, gdyż to właśnie we wczesnym kapitalizmie powstaje zawód „pani domu i matka” i zwłaszcza kobiety z górnych warstw mieszczaństwa (patrycjatu) zostają ograniczone do wykonywania zadań domowych i wychowywania dzieci.

Rozdział V „Profesionalisierung, Erfahrung und Gesunder Menschenverstand” (s. 119-154) stanowi właściwie rozwinięcie wywodów rozdziału poprzedniego. Autorka przedstawia w nim profesjonalizację licznych zawodów w średniowieczu i epoce nowożytnej i rolę w nich kobiet. Kolejno omawia więc pracę kobiet w rzemiośle i handlu, ich miejsce w systemie cechowym (istnienie specjalnych cechów kobiet, udział kobiet w cechach obok mężczyzn, prowadzenie przez nie warsztatów, miejsce wdów w systemie cechowym) i w handlu tak wielkim jak i drobnym. Analizuje przygotowanie do pracy i naukę zawodu i dochodzi do wniosku, że odsunięcie kobiet od oficjalnego szkolenia nie przeszkadzało w zdobywaniu przez nie solidnych kwalifikacji w ramach kształcenia rodzinnego. Na tych samych zasadach — przekazywania wiedzy w ramach rodziny — następowało przygotowanie do prowadzenia gospodarstwa domowego, które wymagało wiedzy, doświadczenia i dużej dozy zdrowego rozsądku. Osobne miejsce poświęcono kobietom sprawującym urzędy takie jak zarządzanie szpitalami, sierociniami, domami podrzutek, kobietom — dozorczyńcom w więzieniach, celniczkom, przełożonym obór i folwarków, skarbniczkom (s. 137 i nast.). Bardzo często funkcje te spełniali małżonkowie na spółkę (*Hausvater* i *Hausmutter* w szpitalach i innych instytucjach). Osobno i obszernie omówiono zawód położnej — typowo kobiecy w okresie nowożytnym, wymagający wysokich kwalifikacji, cieszący się znacznym uznaniem i prestiżem społecznym, ale także stwarzający specjalne zagrożenia (częste oskarżenia o czarę). Kończy ten rozdział prezentacja kobiet-artystek (malarki, rzeźbiarki, aktorki i śpiewaczki), wśród których wiele było sławnych. Autorka podkreśla jednak, że pochodziły one prawie wyłącznie z rodzin uprawiających daną gałąź sztuki, co niejako programowało ich karierę. W większości wypadków kobiety kształcono „artystycznie” jedynie jako dyletantki, swoimi umiejętnościami miały umilać czas rodzinie, a nie użytkować je publicznie.

Rozdział VI „»Der Herr sey allen schwangeren Weibern gnädig«. Der weibliche Körper als Schicksal?” (s. 155-172) porusza temat istotnie kapitalny dla losów kobiet. Autorka kreśli tu niebezpieczeństwa związane z ciążą i porodami, charakteryzuje śmiertelność kobiet w połogach, porusza także problemy antykoncepcji, aborcji, dzieciobójstwa. Niezbyt udane jest wprowadzenie do tego rozdziału także spraw związanych z dziećmi nieślubnymi, sierotami i instytucją chrzestnych rodziców. Brakuje natomiast zrelacjonowania toczącej się, od renesansu zwłaszcza, dyskusji na temat specyfiki budowy ciała kobiecego, stanowiącej podstawę rozważań filozoficznych i estetycznych na temat kanonów piękna a także — wyższość budowy mężczyzny (kobieta jako „niepełny”, „nieudany” mężczyzna) i wpływu tych dyskusji na poglądy na temat relacji społecznych między obu płciami.

Rozdział VII „»Los und ledig«: Mägde und Witwen” (s. 188-190) omawia fenomen kobiety samotnej, niesłusznie zresztą utożsamiając ją jedynie ze służącą, ewentualnie wdową. Powinno tu się znaleźć m.in. omówienie roli klasztorów w krajach katolickich jako alternatywnej w stosunku do małżeństwa drogi życiowej kobiet. Autorka stawia w tym rozdziale wiele pytań z pogranicza demografii jak np. stosunek mężczyzn do kobiet, wdów do wdowców w różnych społeczeństwach

nowożytnych, a także porusza zagadnienia mobilności i ruchliwości zarówno geograficznej jak zawodowej i społecznej młodych kobiet w porównaniu do młodych mężczyzn. Rozdział VIII „Die »bösen« Frauen: Zauberinnen und »Hexen«” (s. 191-204) omawia problem prześladowań czarownic, mający jak wiadomo ogromną literaturę; nie została ona tu w pełni wykorzystana ani w zakresie przedstawienia hipotez dotyczących powstawania fali prześladowań, ani zrekonstruowania geografii terenów objętych najsilniej prześladowaniami.

Kolejny IX rozdział „Weiberregiment” (s. 205-216) omawia postacie władczyń wczesnonowożytnej Europy (królowe, regentki), charakteryzuje przygotowanie kobiet do sprawowania rządów, a także ich rolę nieoficjalną w polityce, polegającą na wpływie na sprawujących władzę mężczyzn. Należałoby tu jednak przedstawić to zagadnienie także od strony prawnej i teoretycznej (dyskusje na temat zdolności kobiet do sprawowania rządów toczone się w XVI-XVIII w.).

W rozdziale X „»Weiber-Courage«: »Fromme Frauen« — »Rebellische Weiber«” (s. 217-242) autorka stwierdza, że kobiety były zmuszone przez ich sytuację do różnych działań pozaprawnych i stąd często brały udział w demonstracjach czy rebeliach. Koncentruje się zwłaszcza na przedstawieniu roli kobiet w wojnie chłopskiej w Niemczech i w reformacji, pomijając np. zagadnienia ruchów w Niderlandach, rewolucji angielskiej i francuskiej. W tym rozdziale czytelnik mógłby także oczekiwać przedstawienia takich spraw jak ogólnoeuropejski fenomen *virago* (*mujer varonil*, *femme forte*) czy przedstawiony niedawno przez badaczy niderlandzkich problem służby kobiet w wojsku i flocie (R. D e k k e r, L. V a n d e P o l, „Frauen in Männerkleidern, Weibliche Transvestiten und ihre Geschichten”, Berlin 1990).

Rozdział XI „Frauenrechte, Bürgerrechte, Menschenrechte: Emanzipation und Mündigkeit im Zeitalter von Aufklärung und Revolution?” (s. 243-260) przedstawia położenie prawne kobiet (pewne elementy tej sprawy były poruszane już wcześniej, w rozdziale poprzednim na s. 221, 225; taki podział nie jest najszcześniejszy z punktu widzenia czytelności konstrukcji pracy). Autorka ogranicza się tu do stosunków prawnych w Niemczech, pomijając inne kraje Europy, a wszak były w tym zakresie lokalne różnice i to dość znaczne. Istnieje także literatura, na której można by się oprzeć, przedstawiając te sprawy np. dla Anglii, Niderlandów czy Skandynawii. Omówienie walki o równouprawnienie zaczyna autorka właściwie od rewolucji francuskiej (pomijając np. tak szeroko dyskutowane w literaturze siedemnastowieczne francuskie *precieuses* i rolę salonów), potem prezentując jej wpływy na ziemię niemieckie.

Rozdział XII „Er ist die Sonn', sie ist der Mond” (s. 261-268) zawiera podsumowanie wywodów. Autorka raz jeszcze stwierdza, że systemu nierówności społecznej nie należy wiązać jedynie ze strukturami klasowymi, ponieważ tkwił on w instytucji małżeństwa. Cała nowożytna historia winna być przemyślana z tego punktu widzenia — kobiety widziane były dotąd jako „naturalny” składnik społeczeństwa bez własnej historii. Małżeństwo i rodzina to struktury naznaczone przez feudalny system — poprzez nie realizowało się panowanie i władza. Niemniej wedle H. Wunder w społeczeństwie stanowym płeć nie miała tak uniwersalnej siły strukturyzującej jak w społeczeństwie mieszczańskim XIX w. Aż do schyłku XVIII w. oddziaływanie statusu płci podporządkowane było wiekowi, stanowi cywilnemu, przynależności socjalnej — stąd nierównomierność w zakresie podporządkowania kobiet. Autorka uważa, że wysuwana przez niektóre badaczki teza o generalnym pogorszeniu się sytuacji kobiet w okresie nowożytnym nie jest słuszna.

Ambitna książka H. Wunder oparta jest głównie na bardzo rozległej literaturze przedmiotu. Wykorzystane źródła są mniej liczne. Są to głównie kroniki, przekazy literackie, kazania, wspomnienia, poezje, częściowo literatura polemiczna i ulotna. Źródła sądowe nie zostały uwzględnione. Ograniczenie terytorialne do problematyki niemieckiej, częściowo francuskiej, bardzo zużyło pole obserwacji i możliwości porównań. Problematyka prawna — podstawowa w tym zakresie — występuje w pracy sporadycznie. Brakuje też omówienia wielkiej dyskusji o kobiecie, jaka toczyła się w Europie (nie tylko w Niemczech, także we Francji, Anglii, Hiszpanii itd.) w epoce nowożytnej. Ogromnie ważny problem — rola reformacji w kształtowaniu nowej sytuacji kobiety została

ukazana w sposób zbyt jednostronny a problematyka krajów katolickich — niemal pominięta. Niemniej praca stanowiąc pierwszą monograficzną próbę ukazania zmian w położeniu kobiet w skali europejskiej w okresie XVI-XVIII w. zasługuje na uwagę badaczy.

*Maria Bogucka*

*Szlachta i ziemiaństwo na Pomorzu w dobie nowożytnej XVI-XVIII wieku (Przemiany struktur wewnętrznych)*, red. Jerzy D y g d a ł a, Toruń 1993, s. 147.

Choć w ostatnich latach badania nad przeszłością polskiej szlachty stale się rozwijają, zaś na rynku wydawniczym przybywa wartościowych publikacji, recenzowana praca zajmuje w tym dorobku miejsce szczególne. Nie przesądza o tym typowa przecież dla wszelkich prac zbiorowych różnorodność spojrzenia na rozważaną problematykę, lecz znacznie rzadsza w tego typu wydawnictwach tematyczna spójność stanowiących jego zawartość artykułów. Specyficzna jest też problematyka szlachty Prus Królewskich (później Zachodnich), regionu szczególnie intensywnych wzajemnych oddziaływań kultury polskiej — szlacheckiej — katolickiej oraz równie silnie zakorzenionej (zasilanej kolejnymi falami przybyszów z dalszego i bliższego zachodu Europy) kultury mieszczańskiej — protestanckiej — niemieckiej (czy szerzej zachodnioeuropejskiej). Całość wydawnictwa nie ma oczywiście charakteru syntezy, ale wyraźnie nas do niej przybliża.

Recenzowany tom nie jest przy tym wynikiem przypadkowego skrzyknięcia się grona osób zainteresowanych problematyką szlachecko-ziemiańską na Pomorzu. Badania nad nią nabrały nowego rozmachu w połowie lat osiemdziesiątych. Ważnym impulsem było zorganizowane w 1986 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego sympozjum „Szlachta na Pomorzu Nadwiślańskim”. Wówczas narodził się pomysł odbywania kolejnych spotkań, przy czym jedno z nich miało być poświęcone właśnie przemianom struktury wewnętrznej stanu szlacheckiego. Sympozjum takie odbyło się w kwietniu 1992 r. w Toruniu. Organizatorami byli: tamtejsze Towarzystwo Naukowe oraz Zakład Historii Pomorza Instytutu Historii PAN. Choć, jak stwierdza we Wstępie redaktor tomu, pierwotnym zamierzeniem organizatorów było m.in. dyskusowanie przemian warstwy szlacheckiej i ziemiańskiej „na obszarze Wielkiego Pomorza” (od Strzałowa po Królewiec) zamiaru tego, być może z korzyścią dla zawartości tomu, nie udało się zrealizować i w efekcie stanowiące pokłosie obrad referaty z jednym wyjątkiem (W. S t ę p i ń s k i, „Społeczna i własnościowa struktura wielkiej własności ziemskiej na Pomorzu Zachodnim w XIX i początkach XX wieku”, s. 97-112) dotyczą dawnych Prus Królewskich.

Spśród dwunastu artykułów część traktuje przede wszystkim o wspomnianych w podtytule tomu przemianach wewnątrz stanu (oczywiście w różnym wymiarze terytorialnym i chronologicznym). Pozostałe, nie pomijając z reguły tych zagadnień, dotyczą także wielu innych problemów. W pierwszej grupie wyróżnia się artykuł M. K o p c z y ń s k i e g o, „Szlachta województw chełmińskiego i pomorskiego w świetle rejestrów pogłównego generalnego z roku 1662. Próba analizy liczbowej” (s. 41-53). Przedmiotem autorskich dociekań stały się: liczebność szlachty w stosunku do pozostałej ludności, struktura społeczna nobilów, wreszcie skład i liczebność rodziny szlacheckiej. Wyniki badań Kopczyńskiego są interesujące nie tylko dla badaczy regionu. Są też kolejnym ważnym elementem obrazu szlachty koronnej lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVII w., stopniowo odtwarzanego na podstawie względnie jednorodnego i masowego źródła, jakim